

# Vienio, Hore myśli

Chore myśli chodzą mi po głowie  
Biorę lewki na psychiczne zdrowie  
Sporę zamieszanie w strefie człowiek  
W porę pomogli bitach mi panowie  
Zmorę, pragnę zniszczyć, ktoś mi powie  
Sforę czarnych myśli ja mam w sobie

Dusze się w krzaczastym myśli gąszczu  
Meczą mnie codziennie bez wyjątku  
Budzę się i zaczyna się proces  
Setki refleksji, pomysłów i hipotez  
Po takiej sesji strasznie mnie telepie  
Ból przecież ja, chyba znam najlepiej  
W trzeciej osobie swój żywot wiodę  
Setką czarnych myśli opętany człowiek  
Chodzę po domu od ona do kuchni  
Mierząc po drodze głębokość czeluści  
I cały w trwodze puszczam myśli, chodzę  
Leżąc bez ruchu na brudnej podłodze  
Z tej perspektywy mój umysł złośliwy  
Łatwiej jest gwoździem do czaski przybić  
Coraz groźniejszy, walczy, piekli syczy  
Już nie wiem, kto kogo trzyma tu na smyczy

Chore myśli chodzą mi po głowie  
Biorę lewki na psychiczne zdrowie  
Sporę zamieszanie w strefie człowiek  
W porę pomogli bitach mi panowie  
Zmorę, pragnę zniszczyć, ktoś mi powie  
Sforę czarnych myśli ja mam w sobie  
/2x

Leże na wznak pod spoconą kołdrą  
Wyznaczam szlak spiskowym teorią  
Za oknem świat śmiertelnie przeraża  
Nieznany strach wciąż mi zagraża  
Do kalendarza już nie kieruję wzroku  
Zastygły czas wciąż mi kradnie spokój  
Na moim oku przekrwione źrenice  
Pozorny spokój, słyszę serca bicie  
Czy słyszeliście o kimś takim jak ja  
Czy minęliście kiedyś w bramie, ha?  
Ja mam w sobie skaleczone ...  
Taka jest prawda w moim mózgu zadra  
Jak chora mantra z której chce się wyzwolić  
Gdy chce mieć spokój ona wciąż mnie goni  
Aż cały pokój jest jak martwa strefa  
W której bez wieści smutny człowiek przepadł

Chore myśli chodzą mi po głowie  
Biorę lewki na psychiczne zdrowie  
Sporę zamieszanie w strefie człowiek  
W porę pomogli bitach mi panowie  
Zmorę, pragnę zniszczyć, ktoś mi powie  
Sforę czarnych myśli ja mam w sobie